

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 6 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 6 listopada.

Professor tutejszego Uniwersytetu, Radca Kollegialny i Kawaler, *Frank*, otrzymał pozwolenie noszenia znaku *Lilii*, który mu udzielony został przez N. Króla *Ludwika XVIII*, za czynioną przez niego, jako Medyka, pomoc dla emigrantów francuzkich.

Następującego czwartku, to jest dnia 11 t. m., dana będzie w domu *WW. Müllerów* reduca, z której dochód przeznaczony jest na rzecz ubogich, odbierających wsparcie od *Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*.

P. Röhr, otwierając rodzaj ten zabaw, pierwszą z nich przeznacza na rzecz cierpiącej ludzkości, a tém samém spodziewa się, że łaskawa Publiczność liczném zgromadzeniem swoim i jego przedsięwzięcie wesprze, i własnym uczuciom dogodzi.

Korrespondent Warszawski, z *Warszawy* pod 7 listopada, umieścił rozporządzenia uroczystości oczekiwanego wjazdu Najjaśniejszego Cesarza i Króla, w dniu 10 tym listopada, 1815.

Dalej w teyże gazecie czytamy: „W tych dniach wyjechał stąd do *Kalisza*, JW. *Liniowski*, Radca Stanu, jako dyrygujący wydziałem poczt, a dnia 6go b. m. po południu, JO. Xiążę Jegomość *Adam Czartoryski*, Vice-Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, dla powitania Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Pana naszego miłościwego w *Kalisku*.

Dnia 5go b. m., odbył się tu obchód uroczystości poświęcenia chorągwi woyska Polskiego. Na dziedzińcu Saskim, wystawiony był umyślnie na ten obrząd ołtarz wspaniały, a przestrzeń dziedzińca zajmowały uszykowane: batalion grenadierów gwardyi, dowództwa Półkownika *Żymirskiego*; dwa bataliony piechoty liniowej, dowództwa Półkownika *Koszarzkiego*; dwa bataliony 4go pułku liniowego, dowództwa Półkownika *Micielskiego*. Dniem przed tą uroczystością, to jest dnia 4go, przy zebraniu się Jenerałów, Officerów sztabowych, Rosyjskich i Polskich, tudzież Officerów, Podofficerów i żołnierzy, wybranych do tego aktu, J. C. Mość, Wielki Xiążę *Konstanty*, Naczelnny Wódz woysk Polskich, w rezydencyi swojej, raczył wbić pierwszy gwóźdź do każdej z pięciu chorągwi, mających na czerwonym polu białego orła, a po rogach cyfrę Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Na wierzchu drzewca jest

także orzeł narodowy, w koronie, przechodzący przez koniec dzidy, w kształcie serca.

Za przybyciem J. C. X. Mości na miejsce obrzędów, JW. Senator *Gorski*, Biskup *Kielecki*, otoczony gronem Biskupów, Nominatów, Pralatów, i całego Duchowieństwa, przystąpił do ołtarza dla rozpoczęcia uroczystości. Za wejściem przez niego na wywyższony stopień ołtarza, Officerowie zsiadli z koni, i wraz z piechotą i wszystkimi obecnymi, na zakomenderowanie przez J. C. Mość Wielkiego Xięcia: *Domodlitwy!* odkryli głowy. JW. Biskup święcił potem każdą z osobna chorągiew w sposób przy takowym obrzędzie, zwykle używanym. Przy poświęceniu, J. C. Mość W. Xiążę trzymał chorągiew za jeden koniec, a za drugi Podoficer. Kapelan woyskowy *JX. Maiewski*, miał mowę zastosowaną do tak uroczystego obchodu. W czasie śpiewanego hymnu, przygrywała muzyka woyskowa w stosownej harmonii, a po zakończeniu *Te Deum* i całym obrzędzie, woysko przeciągało przed J. C. X. Mością, i chorągwie odniesionemi zostały przy paradyzie gwardyi do zamku, a półkowe do mieszkań właściwych Półkowników.

Dnia 5go t. m., odprawia się w tutejszym kościele S. Krzyża JJXX. Missyonarzy, uroczysta Konsekracya JW. *JX. Franciszka Skarbek Malczewskiego*, Biskupa *Kujawskiego*, Senatora. Obrządek Konsekracyi sprawował naysławniejszy JW. *JX. Gołaszewski*, Biskup *Wigierski*, Senator, któremu asystowali pontyfikalnie JJWW. *Jchmość Xięża Lewiński*, Biskup *Sufragana Kujawski*, i *Malinowski*, Biskup *Cyrenski*. Kilku członków z Kapituły *Kujawskiej* i *Warszawskiej*, Duchowieństwo i lud zgromadzony, byli przytomni tey świetnej ceremonii. Ofiary ze świec, chleba i wina nieśli przed wielki ołtarz JW. Konsekratorowi, JJWW. *Tymowski*, Kasztelan Senator, *Hrabia Ostrowski*, Poseł *Seymowy*, *Wyczechowski* Prezes, *Lubieński*, Sędzia *Appellacyjny*, *Radoliński*, kawaler orderu S. *Anny*, i *Gliszezyński* Prezes dyrekcyi, jeneralney dóbr i lasów narodowych. Po skończonym obrzędzie, JW. Biskup nowo konsekrowany, zaprosił uprzejmie wszystkich asystujących mu gości, do siebie na obiad.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

P R U S S Y

Ostatni numer gazety berlińskiej, którąśmy tu otrzymali, datowany jest dnia 4go listopada. Pod dniem 2gim listopada czytamy w niej, co następuje: „W poniedziałek, d. 31 października, NN. Cesarz Jmć Rosyjski, Król nasz, WW.

XX. Rossyyscy i WW. Xiężné Rossyyskie, Królewicowie nasi, i Xiążęta Królewskiego domu, tudzież Xiążęta obcy, z małym orszakiem, udali się na wyspę *Pawia*, w blizkości *Potsdamu* położoną: gdzie, po użytej przejażdżce na wodzie, mieli obiad, a o godzinie 7mej do *Berlina* powrócili. Wieczorem, w obecności Najjaśniejszych Osób grano na tutejszym teatrze wielką operę: *Ferdynand Cortez*.

Nazajutrz (d. 1 t. m.) Najjaśniejsze Zgromadzenie odwiedziło grobowiec Królowej *Ludwiki*, w ogrodzie *Charlottenbourg*; potem oglądało tutejszą fabrykę lanego żelaza i odbywające się w niej roboty różne. Obiad był u JW. W. Marszałka dworu, Ministra Stanu, Hrabiego *Goltz*. Całe Najjaśniejsze Zgromadzenie Osób rodziny Cesarza Jegomości Rossyyskiego i Króla naszego bytnością swoją bal ten zaszczyciło.

Dnia 30 p. m., przybyło tu kilkaset ludzi, przepyszenie ubranych, Cesarzsko - Rossyyskię gwardyi kozaków.

Taż gazeta z dnia 4go listopada zawiera: „We czwartek, d. 2 t. m., N. Cesarz Jmć, i N. Król Jmć, w towarzystwie małego orszaku odwiedzali muzea tutejszego uniwersytetu. Na wejściu przyjęci byli przez ministra spraw wewnętrznych, *Schuckmann*; terazniejszego rektora uniwersytetu, professora *Schleiermacher*: dyrektorów muzeów, professora *Rudolphi* i professora *Lichtenstein*. Zabawili więcej godziny w muzeum anatomiczno-zootomicznem i zoologicznem: na drugi raz odłożyli obejrzenie muzeum mineralogicznego. Godziną wcześniej professor *Lichtenstein* miał zaszczyt okazywać muzeum zoologiczne dla W. Xiężny *Katarzyny*.

Obadwaj WW. Xiążęta, w towarzystwie Xiążęcia następcy i Xiążęcia *Wilhelma*, tegoż dnia zrana, oglądali dzieła sztuki z *Francyi* na powrót przywiezione; muzeum sztuk *Gasp. Weissa* pod lipami; także oglądali kościół katolicki.

Wielki obiad był u Króla w *Charlottenburgu*. Wieczorem Najjaśniejsze Osoby raczyły być na teatrze, na sztukach pierwszy raz granych: *Stary młodzieniec*: i *Spiewaczki wiejskie*.

Dzisiaj przed południem N. Cesarz Jmć i N. Król Jmć, odwiedzili wielki tutejszy zakład dobroczynności. WW. Xiążęta z Xiążętami, *Wilhelmem* i *Fryderykiem*, oglądali zbrojownię. Monarchowie jedli obiad w swoich pokojach, WW. XX. u Xięcia następcy. Wieczorem był wielki bal u Xięcia *Wilhelma*, brata królewskiego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLII.

Gazeta berlińska, z dnia 4 listopada, pisze w te słowa: „

Z autentycznego listu z *Florencyi*, pod 17 października, wieczorem o godzinie 6tej. „W tej właśnie chwili, do Hrabiego *Appony* (posła austriackiego przy tutejszym dworze), przez gońca od Jenerała Hrabiego *Nugent*, do N. Cesarza Jmci Austriackiego, wysłanego, urzędową i wcale niespodziewaną przyszła wiadomość: że *Murat* w *Kalabrii* wylądował, i we wsi, *Il Pizzo*, nad zatoką *ś. Eufemii*, przez chłopów poznany i uwięziony został. Dwór neapolitański wnet przez telegrafy o tem zdarzeniu był uwiadomiony.

P. S. różniący od Hrabiego *Mocenigo* (posła

rossyyskiego w *Neapolu*) odbieramy wiadomość, że *Murat* w kilka małych statków, w różnych punktach zatoki *ś. Eufemii*, mając z sobą około 250 ludzi, wylądował, i natychmiast w duchu napoleońskim napisaną wydał odezwę, którą najsławniejszego nie sprawiła skutku. Król neapolitański przez telegrafy posłał rozkazy, aby pójmanego jenerała *Murata* natychmiast przed sąd wojskowy stawiono. Jednogłośnie na śmierć skazany został; a niezwłocznie i wyrok sądu na nim wykonano. *Murat* zrobił testament; wezwał spowiednika; do chwili rozstrzelania stałość i mężstwo okazał. Nie pozwolił zawiązać sobie oczu, i sam dał znak do wystrzału.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, o teyże rzeczy czytamy: wylądował *Murat* d. 6 października, a dnia 13, o godzinie 6 wieczorem, w *Pizza*, rozstrzelany został, z wyroku sądu wojskowego, na rozkaz jenerała *Nunziante* postanowionego. Jenerał *Franceschini*, który w utarczce z chłopami dnia 6 raniony został, z innymi towarzyszącymi wyprawy *Murata*, jest w ręku *Neapolitańczyków*; teraz odbywają się ich badanie.

Mówią, iż niejakiś *Trentacapilli*, *Muratowi*, z pistoletem w ręku uciekać chcącemu, drogę do *Pizza* przeciął, i samegoż *Murata* pójmał.

Dalej w teyże gazecie czytamy: „W liście z *Rzymu*, dnia 14 t. m. pisanym, o tey awanturничей wyprawie wyrażono: „Dnia 28 września w nocy *Murat*, mając z sobą 200 ludzi i trzydzieści kilku oficerów, opatrzywszy się na 4 dni wżywność, w 6ciu wypłynął gondolach. Miał podobno w zamiarze wyszukać flotyllę tunetańską, na tamtejszych krążących wodach; na nię przytułek a może i środki do grożenia neapolitańskim pobrzeżom, spodziewając się znaleźć. W nocy z dnia 30 października na tej drodze straszliwa burza całą tę wyprawę na brzegi wyrzuciła, i owe gondoly od siebie rozłączyła. Dnia 4go na pobrzeżu *Sottento* jedną z nich postrzeżono, o której rozumiano, że do korsarskich należy, i na większą liczbę statków oczekuje. D. 5go, podobny statek ukazał się w zatoce *salerniejskiej*, a dwa inne tuż za nim zdawały się przybywać. To pewną, że dnia 6 *Murat* z jenerałem *Franceschini*, jednym półkownikiem, i 30 ludźmi na brzegi *Kalabrii* wylądował pod *Pizza*, w bliskości *Monteleone*, o 48 godzin drogi do *Neapolu*, a na obu tych statkach 40 ludzi i kilku oficerów zostawiwszy, kazał im wzdłuż brzegów płynąć..

„Zaraz po wyysciu na ziemię, udał się na wielki rynek; zgromadził pospólstwo; kazał wykrzykiwać: *Niech żyje Król Joachim*; obwieszczał razem, że on jest tym Królem, i że przybył dla objęcia państw swoich. Nie długo grał tę rolę: chłopci bowiem z pobliskich okolic, dowiedziawszy się o wylądowaniu *Murata*, śpiesznie się z bronią zgromadzili, i uderzyli na niego i jego towarzyszy, którzy, po długiej i uporeczywej walce, podać się musieli. Sam *Murat* pójmany, w kądymś do dowódcy prowincyi, jenerała *Nunziante* (jest to *Sycyliczyk*) zaprowadzony został; a tego niezwłocznie przed sąd wojskowy stawie kazał..

Dnia 10, oddział szalup kanonierskich zabrał dwie inne gondoly, wzdłuż pobrzeżów pływające, których osady i oficerowie wyznali, iż *Murat* im w *Ajaccio* powiadał, że się chce do *Tunetu* udać; a gdy stanęli pod wysokością przygórka *Carbonaro*, ku *Kalabrii* zmierzać kazał..

FRANCYA

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża*, pod 23 października; „Dnia 20 mieli audyencyą u Króla postowie hiszpański i neapolitański; a wczora znaydowali się na niey postowie hiszpański i portugalski. — Tegoż dnia Xiazę *Orleans* siadł na okręt w *Boulogne* i pojechał na powrót do *Anglii*. — Dnia 21 przybył Xzę *Angouleme* do *Lyonu*. — Xiazę *Berry* wybiera się w podróż do departamentów zachodnich. — Dnia 19 przybył tu Xiazę *August* Pruski i wysiadł w pałacu *Douvosta*. Królewic Jmć był, d. 21, z odwiedzinami u N. Pałana. — W *Paryżu* spodziewany jest Xiazę *Glocester* (synowiec Króla angielskiego). Mieszkać będzie w pałacu Xięcia *Wagram*.

Dnia 22, na dziedzińcu *Tuileryskim*, mustrował Xiazę *Reggio* pierwsze 4 legiony gwardyi narodowej paryzkiej i jeden szwadron gwardyi konney; poczem przeciągały przed *Monsieur* i Xięciem *Berry*. Król z Xężną *Angouleme* przypatrywali się ćwiczeniom z balkonu. Grenadyerowie strzelcy powkładali czapki na bagnety i wołali: *Niech żyje Król, Niech żyje Monsieur!* — Xiazę *Wellington* odbył rewiją znaczney części woysk angielskich, na równinach *Clichy*. — Wyszło 6000 Prusaków; a stojące tu na załodze woyska pruskie wybierają się do marszu. — Warownie *Montmédy* będą wysadzone. — *Monitor* obiecuje dawać dokładne i obszerne opisy działań obu Izb. Zawiera on adressy do Króla, a razem podpisy wszystkich francuzkich jenców wojennych, znajdujących się w *Anglii* od miesiąca czerwca t. r. — W *Paryżu* w domu jednym, blisko tego placu, gdzie dawniey stało sławne więzienie *Temple*, odkryto broń i amunicyą, która mogłaby wystarczyć na uzbrojenie dwóch regimentów. Właściciela domu, i broń tę ukrywających, natychmiast uwięziono. — Rozumieją, iż Jenerał *Claudel* ukrywa się w okolicach *Bojenny*. — Główna kwatera Marszałka *Macdonald* jest dotąd w *Bourges*. Wydał on wiele surowych rozrządzeń przeciwko podżegającym żołnierzom do buntu. Oddają ich pod prędkie ukaranie sądu wojennego. — Xiazę *Bedfort* przybył z *Anglii*; małżonka jego spodziwana jest ze *Włoch*. Po ulicach *Madrytu* rozlega się powszechny głos: *Niech żyje dobry nasz Król!* Przekleństwo intrygantów, którzy go otaczali od czasu powrotu jego! — Między innemi, i miasto *Cadix* ozywione jest naylepszym duchem. Dostarczyło ono cały koszt na uzbrojenie fregaty, przeznaczoney do *Ameryki południowej*, i otrzymało już za to pochwałę od J. K. Mości.

Wyszło tu na jaw dzieło, napisane przez *Bonapartego*. (zapewne w czasie pobytu jego na wyspie *Elbie*), pod tytułem: „*Loisirs de Bonaparte*” w którym opisuje zatrudnienia swoje w chwilach, które nie były poświęcone sprawom rządowym, od pierwszych lat młodości, aż do ożenienia się z *Maryą Ludwiką*. Dzieło to wzbudziło niepospolitą ciekawość, tak, że w kilku dniach wyszło pięć edycy.

Paryż, dnia 23 października. Dzisiejszy numer *Monitora* utrzymuje, że krążąca od kilku dni pogłoska o odstąpieniu twierdzy *Landau*, bolesne tam wrażenie sprawiła. Mieszkańcy tego miasta, mówi *Monitor*, mocno są przywiązani do *Francyi*, i uważają za naywiększe nieszczęście, oddzielenie się od niey.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 21 października

postanowiono: że protokół posiedzenia tej Izby ma być wydrukowany i rozdany Parom i członkom Izby Deputowanych, Archiwaryusz upoważniony został do przesyłania Redaktorowi *Monitora* summarynny treści o działaniach każdego posiedzenia.

W departamentach *Mozy* i *Ardenes* doznały pogardy niektóre małe oddziały powracających woysk sprzymierzonych; wzbraniano się szczególniey dostarczenia żywności, i wszystko gwałtem brać potrzeba było. Rozpuszczeni woyskowi, skonfederowani i celnicy, mają być tego sprawcami; strzelano nawet do osób pojedynczych. Często też widzieć można w tych departamentach, iż naypiękniejsze posady stają się pastwą ognia, podrzucen go przez rozpuszczone żołnierstwo francuzkie. Wielu wyższych oficerów, z woyska *Loary*, udało się ze znacznem stronnictwem w góry *Cevenneńskie*; dywizya kawaleryi, która rozeysć się wzbraniała, tamże się znajduje. — Mówią, iż Król dla tego powysyłał Xiazat do różnych departamentów, że nie życzo no obecności ich wczasie odbywających się działań Izb.

Rozeszła się pogłoska, że wyйдzie w tych dniach wyrok królewski, zabraniający nieprzyzwoitego i przesadzonego wywoływania przez roznoszących gazety po ulicach. Roznoszący je na przedaż, wywołują zamiast ich treści grube kłamstwa, które się bynajmniey w gazetach tych nie znajdują.

Gdy Król proponował poprawę niektórych artykułów konstytucyi królestwa, już tém samém N. Pan odpowiedział życzeniom, która wzięła część narodu we względy tym okazała. Oświadczył też Król, iż zezwoli na odmianę każdego innego artykułu, jeśliby to było życzeniem narodu. Zależy więc wszystko na tém, ażeby obie Izby, jako do stanowienia praw należące, szczerze Królowi wystawiły życzenia większey części narodu; na ten czas *Francya* uratowana byłaby. Lecz jeśliby się Izbom podobało, przenieść zadanie mniejszey liczby; wtedyby się większa liczba temu sprzeciwiła. *Francya* zaś nową, a może i straszną, burzą uyrzałaby się zagrożoną. W tedy wszystkiego by się obawiać przyszło.

Ponieważ traktat pokoju między *Francją* i Sprzymierzonymi zupełnie już jest ułożony; przeto ministrowie cudzoziemscy do wyjazdu ztąd robią już przygotowania (Listy z *Akwizgranu* donoszą już o wyjeździe Xięcia *Hardenberg* na d. 25, a ministra skarbu *Bülow* na d. 23.)

Bawarska dywizya *Bekera* zostanie we *Francyi*. 5000 *Wirtemberczyków* dłuższy także pobyt we *Francyi* mieć będą. — Terazniejszy ludności *Francyi* liczą jeszcze do 29,062,177. — 12000 Anglików zostających w *Paryżu*, rozkłada się w koszarach. — Przez rozlew rzeki *Gardon* trzy czwarte części miasta *Alais* zatopione zostały, a wiele ludzi utraciło życie. Straty ztąd wynikłe do 2 milionów czynić mają.

Paryż, dnia 25 października. W rozkazie dziennym marszałka *Oudinot*, z d. 23, o rewii 4ch pierwszych legiy gwardyi narodowej paryzkiej, która się odbyła d. 22, czytamy: „Po rewii. Król wiele dawszy znakow ukontentowania, okazał potem chęć mówienia. Powstało głębokie i powszechne milczenie, a N. Pan przemówił z balkonu następującemi prawie wyrazami, do *Monsieur* i zbliżającego się sztabu głównego: „*Mój Bracie! Mój Panie Marszałku! Bardzo mię to cieszy, com*

widział; z nową słodyczą widzę siebie wpo-
śród gwardyi narodowej. Od czasu ostatnich cwi-
czeń, szczęśliwie się okoliczności zmieniły; ale
większemu jest dla mnie szczęściem, że duch tej
gwardyi zawsze jest jednostajny. — Dalsze 8 le-
giy gwardyi narodowej również na dziedzińcu tui-
leryjskim mają odbywać popisy dnia 29. — Xiażę
August pruski i Xiażę Orleński Fryderyk, drugi
syn Króla Niderlandów, d. 23. byli na obiedzie
u Króla.

Monitor wywiązuje się ze swego przyrzecze-
nia, i w obszernym wyciągu daje wiadomość o wa-
żnych czynnościach Izby Deputowanych na posie-
dzeniach dnia 23go i 24. Na pierwszym, z żywo-
ścią rozprawiano o projekcie prawa, którego ce-
lém jest postanowienie środków powszechnego bez-
pieczeństwa (N. 88 Kur. Lit.) PP. Tournemil-
le, Leveyer d'Argenson, Baron Pasquier i De-
ferre mówili w duchu opozycyjnym odmiany, a
nawet, nowy zupełnie podawali projekt; minister
spraw wewnętrznych, Vaubert; zdający sprawę
Komisji, PP. Boer, Caillet i minister policyi
de Caze, mówili w duchu rządu. Hrabia Vaublanc,
między innemi wyraził: „Z jakiegoż jest stan
Francyi? Przed głosowaniem jeszcze na projekt
prawa, chcę wiedzieć: jakie są okoliczności, ja-
kie jest niebezpieczeństwo powszechne, które pro-
jekt ten potrzebnym czynią. Jaki jest stan Fran-
cyi. Dwóch słów dosyć, dla opisania im
tego. (Tu powszechna zrobiła się cisza).
Niezmierną, nieprzeliczoną, większość Fran-
cuzów, pragnie pokoju; niezmierną większość Fran-
cuzów pragnie swojego Króla. Tu powszechne
i zgodne pochwały przerwały głos mówcy. Ca-
łe zgromadzenie powstało, i wykrzyknęło:
„Niech żyje Król!“, Arbitrowie na galeryach
toż samo uczynili: nastąpiło uspokojenie, a mó-
wca tak rzecz dalej prowadził: „Tak jest Mo-
ści Panowie: ten sam odgłos, który się dopiero
dał słyszyć, jest odgłosem narodowym, jest od-
głosem całego narodu; i gdyby jego brzmienie
mogło dosięgnąć ostatnich kończyn królestwa, ze-
wszadby w milionowych wrócił powtórzeniach;
niech żyje Król! „Ale obok tej niezmierny wię-
kszości Francuzów, których zacnymi reprezen-
tantami, WPP. byliście w tej chwili, ukazuje się
niepokojna mniejszość, mała kupka buntowni-
ków, nieprzyjaciół prawa, nieprzyjaciół spoko-
jności, nieprzyjaciół samychże siebie, którym po-
rządek ciężarem, pokój i spokojność boleśnem
jest udręczeniem. Mniejszość ta jest słabą: ale
czyż mamy drżymać na jej patrzeć zamiary?
maż ona wzrastać w swoich nadziejach? Nie!
Pamiętajmy, że dobre powolnie i z trudnością
się dokazuje; złe zaś szybkim leci pędem i jest dzie-
łem chwili; jak tylko większość na jedną zdrzy-
mie minutę; już zwycięstwo przy mniejszości,
a my pogrążeni w przepaści nieszczęść. Nie znay-
dujecież jej znowu taką, jak była w czasie re-
wolucyi? Czyliż nie jest taż sama prawie, co przez
niezmordowane zabiegi doścignęła była swych pie-
kielnych celów? Doścignie i teraz, jeżeli żadnego
nie postanowicie prawa, któreby powściągało zu-
chwalosć i związki, bezpieczeństwu państwa za-
grożające i niebezpieczne. — A kiedy mówię o
podżegaczach i buntownikach, twierdząc razem,
iż prawo przez nas wam podane jest zbawiennem;

ono nie dopuści tej mniejszości występnych swo-
ich spełnić przedsięwzięć; strzyma ją w tej chwi-
li, w której bezbożne swe zamachy wyrzeźby-
miła. Ale więcej, tylko surowe prawo po-
trafi ją utrzymać w korbach; bez tego prawa nie,
ani religji, ani moralności, ani widok nowemi
dręczeniemi i mękami zagrożony oyczyny. Po-
stanowicie więc to konieczne prawo; zabezpieczcie
prawo; a razem zabezpieczcie nie tylko większość
Francuzów od mniejszości, ale nawet też samę
mniejszość od niej samę.

Na posiedzeniu d. 24go, wniósł minister spra-
wiedliwości, Hrabia Barbé-Marbois, poprawiony
projekt prawa, tyczący się powściągnięcia krzy-
ków buntowniczych i wezwania do buntu i już
w kształcie prawa ułożony. Wstęp jest następują-
cy: „Ludwik z Bożej łaski &c. Buliśmy tego
życzenia, iżby powściągnięciu wszelkich zbrodni
związanych trybunałom powierzone być mogło;
ale po tak długiej niespokojności, po tylu nieszczę-
ściach, i wpośród burzenia się tak morych
namietności, dla pohamowania tych namietności i
zarządzenia nieporządkowi, wyniknąć ztąd mo-
gącemu, potrzeba jednostajności prawideł, spie-
szniejszego osądzenia, przez co by razem prawo
łaski i bezpieczeństwo państwa pogodzone zostało.
„Dalej następuje samo prawo we rzęstu artykułach,
różne obejmujące przypadki za bunt uważane,
w których kara wywiezienia jest przepisana. Do
tegoż należą mowy buntownicze, ich rozszerzanie,
tudzież buntownicze pisma, obrazy, piosnki, &c.
Zatknięcie inne, a nie królewskiej chorągwi, &c.

ANGLIA

Korrespondent hamburski dorosi z Londynu
pod 24 października, przez Hollandyę: „Mówią,
iż trzej Monarchowie sprzymierzeni, przed wy-
jazdem swym z Paryża, dali sobie uroczyste przy-
rzeczenie, iż wszelkiemi, w mocy ich będącemi
środkami, starać się będą o utrzymanie spokojności
w Europi.

Wczora wieczorem o godzinie 7mej, Arcy
Xiażęta Jan i Ludwik z Francyi tu przybyli.
W orszaku ich, prócz wielu innych, znajduje się
Xię Esterhazy, który będzie postem Cesarza Au-
stryackiego przy naszym dworze. Zaraz po przy-
byciu zostali powitani od Xięcia Rejenta przez W.
Koniuszego, Jenerała Bloomfield.

Józef Bonaparté w towarzystwie jednego ofi-
cera marynarki amerykańskiej, d. 21 września, do
Trenton przybył. — Do Londynu przybył oficer pru-
ski, który po bitwie pod Waterloo zabrał powozy i ko-
nie Bonapartego. Sam on chce je Xięciu Rejentowi
oddać. Mnóstwo mieszkańców spieszenie się zbie-
gaia dla oglądania tych trofeów — Xiażę Rejenta
pruskiego Jenerał Majora Müffing mianował kom-
mandorem orderu łaziennego. — Xiażę Orleanu
z Paryża do Londynu przybył.

Podług wydanego przez Xiażęcia Rejenta we-
zwania, Parlament zgromadzi się na rzyż lutego.
„Dla naradzenia się o różnych natarczywych a wa-
żnych okolicznościach.

W Woolwich dla Bonapartego zbudowano dom,
który na wyspę ś. Heleny przewieziony ma być.
Jest w nim 24 pokojów: przepysznie też jest przy-
ozdobiony, i może za piękny pałac uchodzić.

Wice-Sekretarz Stanu, P. Hamilton z depe-
szami, zawierającymi powszechny traktat pokoju,
z Paryża tu przybył.

DODATEK

ANGLIA.

D. 23 września burza wielkie poczyniła szkody w *Bostonie* i okolicach. Mnóstwo podruzgotala okrętów. — Xiężna *Wellington* do *Paryża* wyjechała. Gdy Hrabia *Lincolns* i generał *Boyer* z *Gwadaluppy* do *Havre* przybyli, zostali tam na rozkaz Rządu królewskiego aresztowani, i ze sprawowania się swojego badani być mają. — Usmierzone już zostały rozruchy maytkow w *Shields* i *Newcastle*. — Do niepewnych należy pogłosek, że niektóre wojska mocarstw sprzymierzonych, z *Francji* powracają. — Dla uspokojenia *Francji* i dla pozyskania umysłów dla teraźniejszego Rządu, członki rodziny królewskiej udali się do różnych okolic tego królestwa. *Monsieur* przyjechał do *Lyonu*, a Xiążę *Berry* do *Wandri*. Xiążę *Angouleme* z zachodnich prowincji już powrócił i do *Lyonu* przybył. — Kiedy *Murat*, wziąwszy z sobą 150 ludzi, po większej części oficerów, z *Korsyki* wypłynął, angielski okręt *Meander* poszedł na ściganie tego awanturnika.

Podług wiadomości z *Nowego Jorku* pod 28 września, prezydent Stanów zjednoczonych wydał odezwę, zakazującą wszelkich pokrywomych działań w wojnie między *Hiszpanją* a insurjentami *Ameryki hiszpańskiej*.

W gazecie bulińskiej pod 20 października z *Londynu* czytamy; „*Morning Chronicle* zawiera list ministrów francuzkich, który podług zapewnienia teyże gazety ma być rzeczywisty, i był podany Królowi i Radzie Królewskiej, przy ich oddaleniu. Zaczyna się ten list następującymi słowy: „Powierzylis nam *W. K. M.* sprawowanie państwa w epoce, kiedy cała ubrojona Europa północną prowincję *Francji* osadzoną trzymala, potudniowym groziła, a w zachodnich wybuchnęła i piniowała wojna domowa. Tryumfującą partyą, tylko przytłumioną, ale niepokonaną była; część wielkiej cizby pospólstwa przez bojaźń i nędzę stała się objętą i gotową była, tyranią owęj strony, lub, też jarzmo cudzego oręza dzwigać; azby większe nieszczęście nie zjednoczyło ich nakoniec przeciwko swemu ciemiężycielowi; takie było położenie królestwa, kiedy *W. K. Mość* do *Paryża* powrócił. Sam tylko Rząd stały i sprężysty mógł *Francją* uszczęśliwić. Gdybyśmy ten Rząd i gruntowne obyczaje, gruntowne warunki szczęścia, gruntowne zasady sprawiedliwości, zaprowadzić byli mogli; wtenczasby serca *Francuzów* z sobą się pogodzili, a ta zgoda zgromadziłaby ich wokół Króla. Poddani twoi, *N. Panie*, stali by się posłusznymi twym prawom: cesarską, republikańską stroną nie byłaby groźną; a obce gabinety więcej dla *Francji* poważania okazywały. Konstytucją odpowiedzialnymi uczynili ministrów. Stosownie więc do tych zasad i przepisów konstytucji poddajemy się pod wyrok sądu. Tymczasem wybierają się i tworzą Izby. Sam tylko cień został powagi ministrów. Sam *W. K. Mość* układasz się z mocarstwami: wojsko *francuzkie* rozbraja; *Francji* zostaje bezbronną. Możemyż dłużej mieć nadzieję, uratowania państwa. Zostaliśmy więc zmuszeni, urzędy nasze złożyć w ręku *W. K. Mości*, etc. „

W rozmowie swęj *Bonaparte* na okręcie *Northumberland* (N. 88. Kur. Lit.) powiedział jeszcze: „Gdyby was nie było, *Anglicy*; byłbym ja cesarzem wschodu; ale dokądkolwiek przyszedłem, wszędzie już okręty angielskie mnie ubiegły. „Zapewniał, iż przedsięwzięciem jego było do *Anglii* wylądować, a to, jak tylko można, najbliżej *Chatham*, aby mógł spalić flotę, i szybko do przestraszonego wpaść *Londynu*. Wyznał, iż sam więcej o tem powatpiewał, aniżeli miał nadzieję; i że to przedsięwzięcie mógłby przypłacić życiem. Powiadał, iż dwa tylko razy był chorym

i że mu raz wizykatoryum pomogło. Jedynym i najlepszym u niego lekarzem była *wstrzemięźliwość i dyeta*. Umysł czyni ciało chorém lub zdrowém; a nad umysłem lekarz nie ma żadney mocy: .. to wyrzekł z westchnieniem.

Bonaparte po zawinięciu okrętu *Northumberland* do brzegów *Modery*, nie miał wolności wyjścia na ląd. Okręt *Havannack* i inne opuścić miał *Northumberland* i do *Portsmouth* powrócić, iak tylko port zewnętrzny *Funkal* przeminął. Dla opatrzenia wyspy *S. Heleny* dostateczną srażką, tyle potrzeba żołnierzy, żeby służba dla wysłanego z *Bonapartym* batalionu 53go pułku, zbytecznie ciężką nie była: i dla tego wkrótce drugi mocny batalion wysłany będzie na wyspę *S. Heleny*. — Gazety amerykańskie tak piszą o traktacie handlowym, między *Brytanią W.* i *Ameryką*, handel *Ameryki* z *Indyami-wschodniemi* ma być utrzymany, podług dawnych prawideł, a wzajemne nakłady umorzone. Nie masz wzmianki ani o handlu z *Indyami zachodniemi* ani o rybołówstwie, ani o handlu lądowym z *Kanadą* i ze sprzymierzonymi z nami *Indyanami*. Każde mocarstwo obowiązue się postępować jedno z drugim, iak z narodem w przyjaźni zostającym. — Złożono tu nowe muzeum, pod imieniem: *Waterloo-Muzeum*, z własności wojska francuzkiego; złożono w niem broń, mundury, i świetne ubiory mniemana własność *Bonaparte*go. — *Regnault de St. Jean d'Angely* z rodziną swą przybył do *Charlestown*; w prowincji amerykańskiej, *Karolina*; miał on kupić 10,000 morgów ziemi.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oster. Beobachter*, z *Londynu* pod 13 października, Jenerał *Mina* od jociu dni znajduje się w tem mieście.

AUSTRIA.

W gazecie rzyckiej, *Zuschauer*, czytamy z *Wiednia* pod 16 października: „Od kilku tygodni zagrożona jest spokojność okolic *Wiednia*, przez kupę rabusiów, pod przewodnictwem niejakiego *Krasel*, który dawniej służył w wojsku *J. C. K. Mei*. Podług pewnych wiadomości, kupa ta liczy w sobie około 500 ludzi. Główne gniazdo tych *Obrachów stanu wyzwieńcia*, (tak oni siebie mianują), jest w okolicach *Weyrra*, w posiadłości należącej do Landgrafa *Fürstenberg*, z kąd się jednak zapuszczają ku granicy czeskiej, na lewy i prawy brzeg *Dunaju* i aż do *Węgier*. Kupa ta, ma być zupełnie uorganizowana i napada samych tylko mających właścicieli i szlachtę nie mieszkając bynajmniej spokojności rolników i podróżnych. — Stało się to powodem do wielu anekdot o ich hersze, które zapewne przesadzone być muszą; zdaje się, jednak, że chłopci nie są zgola skłonniymi przykładać się do wytrzymania tych bezprawio: gdyż *Krasel*, jak oni mówią, jest człowiekiem, którego dobro chłopów bardzo obchodzi. Spodziewać się należy, iż za powrotem licznych wojsk austriackich nastąpi prędki koniec tym bezprawio.

Korrespondent hamburski donosi z *Wiednia*, pod 21 października: „Uważają, że Cesarzowa *Jeymose* Austriacka, w podróży swojej do *Innsbruku* udała się przez *Klagenfurth*, a nie przez *Salzburg*, jak dawniej otem mowa była, i że tym sposobem ominęła terytoryum bawarskie. Utrzymują prócz tego, że rzecz z *Bawaryą* względem zwrotu *Innviertel* i *Haus-Ruk-Viertel*, jako i *Salzburskiego*, bynajmniej jeszcze nie jest ułatwioną. Niektórzy nawet twierdzą, iż z wojska powracającego z *Francji*, zatrzyma się 60,000 ludzi w okolicach *Wels*.

O G Ł O S Z E N I A.

1 Od Wileńskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie: iż gdy Ukazem Rządzącego Senatu, pod dniem 19tym przeszłego augusta, pozwolony został przywóz wódki dla ogółowej sprzedaży do miast, gdzie exystuje pobór akcyzy do Skarbu, przeto Rząd Guberski; uczyniwszy o tem pod dniem 4 septebrza po całej gubernii, przez miejskie i ziemskie policye, publikatę, teraz oddzielnie publikuje w gazecie Kuryera Litewskiego, iż przywóz do miast wódki dla ogółowej sprzedaży nikomu się nie zabrania, z warunkiem tylko, iżby to czyniono było za wiadomością miejscowej Policyi, i poborcy akcyzy, lub, jego kantoru, dla zapłacenia należnej skarbowi akcyzy; niedopełniający tego warunku, uważany będzie za przemytnika i karczemnika; a następnie i wódka za poymaniem zostanie skonfiskowana i uzyskany będzie sztraf przepisany. Dnia 2 nowembra 1815 roku. Sowietnik Szullzenko. Sekretarz Dmitrowski.

2 Na skutek zalecenia JW. Ministra Oświecenia, rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, podaje do wiadomości publicznej tym wszystkim, którzy się udają na nauki do Uniwersytetu Wileńskiego, aby na początku roku szkolnego przybywali do Uniwersytetu przy samym rozpoczęciu kursów rocznych, i wpisywali się porządkiem zwyczajnym, w przeciwnym zdarzeniu, jeśli się kto spóźni niebędzie przyjęty doliczby studentów. Sekretarz Felix Mierzejewski.

1 Książka pod tytuł m: *Początki czytania bez A. B. C. i syllabizowania* przez F. Gédike z przedmową o wyższości tego sposobu, doświadczeniami w Niemczech stwierdzonego, ma pójść pod prasę. Dzieło to wymaga wielkiego na druk kosztu, dla ustawicznego przemiany koloru różowego o czarnym. Systemat ten łatwiejszy dzieciom, dawno był pożądanym od uczonych. Stąd spodziewa się wydawca, iż liczni Prenumeratowie raczą przyłożyć się do ogłoszenia go Publiczności. Bilety 5ciolotowe rozdawać się będą w domu W. Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej Ulicy, s podpisem: Jan Bobrowski.

1 Dnia 24 terażniejszego miesiąca 8bra, Wileńskiego Pttu Parafji Widzeńskiej z majątku Szukiszek, zbiegł poddany WJPana Pomarnackiego O. K. W. P. nazwiskiem Ignacy Potocki z profesyi kucharz, ma wieku lat 30 wzrostu małego, twarzy okrągłej włosów blond rudy z bakambardami, oczu błękitnych, mówi po litewsku i po polsku; wziął z sobą pieniędzy rubli 17, konia chłopskiego płowego, płaszcz, surdut z samodzielną granatową, frak czarny sukieny cięki, spodnie naszyte skórą, kurtka i czapka sinia, i bity; uprasza zatem właścicieli izby tego zbiegłego nikt nie utrzymywał i nie przyjmował, i gdzieby się on pokazał prosi o dostarczenie jego albo do majątności Szukiszek, albo też do Policyi miejscowej, a kosztu na to położone z wdzięcznością powróci. Józef Pomarnacki.

1 Uwiadamia się, iż Loterya składająca się ze 150 biletów rozdanych na konia, ciągniona będzie dnia 6 9bra to jest: w sobotę o godzinie ósmiej wieczorem w traktyerze, pod nazwaniem Hottel de Moscu, na ulicy niemieckiej w domu Tyszkiewiczowskim.

2 W domu JP. Bukszy przy Wileńskiej Bramie znawdnie się do przedania kocznowy modny: zdający go widzieć raczy się informować u Murgrabiego tegoż domu.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretami remissyjnymi, Mińskiego Głównego sądu 2go Departamentu do dobr Rubieżewicz w Gubernii i Powiecie

Minskich położonych, dla usatysfakcjonowania Kredytorów i Pretensorów Adama Grafa Łopata delegowany, na rozsądzenie ochzewiste w terminie powtórnym dnia 15 septebrza 1815 r. do tychże dobr Rubieżewicz zjechał, i do expedyowania z aktów z posessorami przystąpił. Po ukończeniu których sprawy in principalu negotio, od d. 10 9bra roku bieżącego do namowy wezmie. A iżby każdy mający pretensyą do majątku Adama Grafa Łopata przed naznaczonym terminem, Sądu Exdywizorskiego w Rubieżewiczach będącego sub amisione rei przychodził; obowiązuje a po uchybieniu takowego czasu że niestawający szkoda stąd wynikłą, własnej winie przypisać będą, przymuszeni ostrzega 1815 roku 8bra 20 dnia. Augustyn Klot. Sędzia Ziem. Ptu Dziśnieńskiego i Exdywizor Prezydujący. Apolinary Lewandowski Grana. Mozyr. i Exdywizor. Sędzia. Franciszek Narkuski Ziemski Ptu Mozyr. Podśudek i Exd. Wincenty Weryha Exdywizorski Regent mpr.

2. Sąd Exdywizorski, na majątek w Pcia Wileń. Michaliszkii i dalszy po JW. Gubern. Wileń. Marzałku Brzostowskiem wyznaczony, po wysłuchaniu Kredytorskich produktów niedoczekując dalszych Kredytorów, uważa możność wzięcia sprawy do ostatecznego udecydowania w dniu 25 terażniejszego mca nowembr. — Przed wzięciem jakowej sprawy w namowę, przedsiębiorac odbywanie aktów kalkulacyi weryfikacyi z kim takowe przez remisję Departamentu 2go Wileń. uznane — Zatem że niepodanie pretensyj Kredytorskich przed wspomnianym terminem 25 nowembr. r. 1815 ściągnąć może amissyą, przez niniejszą awizacyą ostrzedz postanowił r. 1815 nowembr. 2 dnia. Zgodność tego postanowienia świadczy Antoni Czernicki. Exdywizor Rejent.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całą Rosyją &c. &c. &c.

Urodzony Michał Straszewicz Mar. Upit., pozwem Edyktałnym pożywał do Sądu Exdywizorskiego w Rogowie odbywającego się urodzonych J. Podkamera o czerwonych złotych 33, za listem 1761 oktobra 9 P. Tormasowa Prokurora Lit. o rubli srebr. 100 za listem 1798 junij 12 Jana Klimskiego o rubli assygnacyjnych 100 w 1800 marca 23 Józefa Hurki Podkomorzego Wileń. o czar. zł. 67 zawinionych W. Dabremu, a w 1779 xbra 21 w 1783 apryla 23 przelanych czar. zł. 74 od tegoż obzał Harki w 1778 maja 15 żalnu Straszewiczowi zawinionych, J. Wołkowieckiego o czar. zł. 73 za wezlem 1775 junij 14 Barbarę Milerową Cukierniczką i Obywatel. Wileń. o czar. zł. 15 za kartą 1811 7bra 11, Katarola Krupskiego o tal. 14 za kartą 1806 7bra 6, Koleżkiego Asessora Rot. kawal. Zmijowskich o czar. zł. 75 za kartami 1796 maja 1 i 1800 apryla 26, Antoniego i Barbarę Lubowieckich Por. B. W. pol. o czar. zł. 20 za kartą, 1807 7bra 5. Grzegorza Idziejkowskiego o rubli srebr. 100 za kartą 1795 nowembra 16 Michała Strawińskiego obzał Kow. Pisar. Star. za Obligiem o czar. zł. 50, w 1743 7bra 9 Jana i Teresę z Jawgielów Kosakowskich, lub w stopniu ich Józefa Zaborakiego Podst. Wilk. lub w stopniu jego kto posiada folwark Normaynie Górne o talar 540 za prawem zastawnym w 1758 apryla 20 wydanym Ignacego Oskierki Pisarza Grodzkiego, o zł. 297 gr. 12 za kartą 1793 apryla 23 JW. Midletona Podstar. Kowień. które za obligiem 1786 oktobra 11 zawinił czar. zł. 20 W. Antoniego Tracewskiego Poruczn. króren za kartą 1781 marca 14 zawinił czar. zł. 5 Tadeusza Wernera który za dwiema kartami 1789 9bra 28 raz rubli srebr. 30 drugi raz rubli sr. 5. — Sukcessorów Andrzeja Bernartowicza o zł. 480 zawinionych w 1792 marca 2, Stefana Ternaffowicza o zł. 100 zawinionych w 1793 apryla 23, Sukcessorów Andrzeja Prokuta o talar 50 f. 2 gr. 24 zawinionych, w 1794 7bra 29 Maryanną z Wolmińskich Grothuzową i Jey Sukcessorów o czar. zł. 40. — Sukcessorów Stanisława Borkiewicza o talar. 40 za Dekretem Sądu Gł. 1775 augusta 29 Sukcessorów Józefa Nowomiejskiego. Sędz. Ziem. Wil. o talar. 1,000 za Dekretem Sądu Gł. Tomasza Koryzny Mieczn. Upit. i jego Sukcessorów o talar. 970 za Obligiem w 1757 apryla 26, Sukcessorów Stanisława Raszella o talar. 571 i tyńf 6 za Obligiem 1758 marca 19, Józefa Sawaniewskiego o zł. 1,600 za Obligiem w 1795 augusta 9, Tadeusza Ciemnołńskiego o talar. 8 za kartą 1772 junij 19, Adama Solenasa o zł. 154 za kartą 1781 7bra 12, Katarzyną Polową o czar. zł. 2 za kartą januar. 18, Wasila Kondrata o zł. 200 za kartą 1795 maja 6 Mateusza Bacela Stolarza o czar. zł. 4 f. 8 za kartą 1791 apryla 8 niemniej Zydw Izrael Zelma,

nowicza za Obligiem 1777 januar. 15 na talar. 50, Leyby Eliasza syna Zelmana Leybowicza za Obligiem 1784 xbra 15 na cz. zł. 50, Icka Mejerowicza za kartą 1781 junii 24 na tal. 10 tegoż za kartą 1788 maja 2 talar. 23 f. 3 Zelmana Leybowicza i Izaka Orelowicza za kartą 1789 o cz. zł. 80, Izraela Notelowicza Obywatela Kupiskiego za kartą 1789 na cz. zł. 40 za paręką zyda Zelmana Leybowicza, Mowszy Leybowicza o cz. zł. 20 za kartą 1789 gbra 14 Zyda Szachny o talar. 11 za kartą 1790 augusta 16 Mowszy Leybowicza o cz. zł. 10 za kartą 1790 Jsnuar. Orela Eliaszewicza za Dokumentem 1793 apryla 23 o cz. zł. 13 Icka Eliaszowicza za kartą 1795 gbra 25 o zł. 160, Icka Eliaszowicza za kartą 1793 apryla 28 o zł. 200, Ausera Jankielowicza za kartą 1793 oktobra 31 o zł. 300 Berela Leybowicza o zł. 160 za kartą 1794 Januar. 9, Zelmana Dawidowicza Doktora o zł. 300 za kartą 1794 gbra 12 Faytela Ickowicza o zł. 80 za kartą 1798 xbra 6, Chackiela Leybowicza o cz. zł. 14 fl. 8, 1796 junij 14, Leyzera Markowicza, Zelmana Mouszowicza o talar. 73, za kartą 1776 augusta 12, Zyda Josiela Jakusowicza, o cz. zł. 22 fl. 6 za kartą 1771 gbra 24 Mowszy Leyzerowicza, o talar. 10 za kartą 1769 oktobra 29 Irszy Zelmanowicza, o cz. zł. 41 fl. 3 za kartą 1777 maja 14 Josela Garbarza, o rubli srebr. 3 Eliasza Ezekowicza, o cz. zł. 15 za kartą 1774 junii 2 Pinchasa Leyzerowicza, o talar. 60 za kartą 1773 apryla 23, Icyka Batelskiego o zł. 666 za kartą 1794 augusta 24, Orela Mowszowicza, o cz. zł. 40 za kartą 1795 junii 6, Icyka Orelowicza, za kartą 1795 gbra 18, Chackiela Mendelowicza, o zł. 30 za kartą 1795 mar. 11, Josiela Abramowicza o zł. 8 za kartą 1798 junii 1, Perki Abramowicza o zł. 150 za kartą 1803 apryla 16, Meiera Jankielowicza o rubli srebr. 9, za kartą 1801 maja 1, Kuszela Jaykowicza o 60 garcy wódki za kartą 1803 gbra 15, Orela Eliaszewicza o talar. 100 za kartą 1790 apryla 23, Leyby Mejerowicza o talar. 45 za kartą 1791 xbra 13, Orela Eliaszowicza o cz. zł. 40 za kartą 1790 junij 13, Icyka Jowelowicza o zł. 300 za kartą 1794 junii 24, Libermana Lipskowicza o zł. 120 za kartą 1793 junii 3 od tegoż o zł. 258 za kartą 1793 apryla 10, Icyka Josielowicza o cz. zł. 50 za kartą 1793 gbra 9 tegoż Icyka o cz. zł. 52 f. 9 za kartą 1793 gbra 13, Jankiela Hirszowicza o cz. zł. 100 za kartą 1789 junii 3, Chaima Mejerowicza o talar. 30 za kartą 1788 maja 6 Leyzera Nachimowicza o zł. 80 za kartą 1794 mar. 13, Berela Leyzorewicza o zł. 266 za kartą 1794 marca 20 Beniamina Kostrelowicza o zł. 36 za kartą 1795 junii 15, Chaima Mejerowicza o cz. zł. 12 f. 17 gr. 10 za kartą 1794 maja 29, Mendela Niesiewicz o zł. 100 za kartą 1793 xbra 4 Leyby Owsejowicza o rubli assygn. 150 cz. zł. 6 rubli srebr. 32 w 1814 augusta 26 d. zawinionych Abraham Marchielowicza o rubli srebr. 31 $\frac{1}{2}$ w 1805 januar. 18, Orona Natelowicza o rubli srebr. 60 w 1808 mar. 30, za temi kartami i Obligami należ. Zalnu Delwi pieniądze w kapitale z procentami, oddzielnie znajduję Zacy Dellator Obligi posługujące rodzicom i te do konkursu składa i Obzał. Debitorów pożywa Sukcesorow Irszy Judelowicza o tynfow 1267 w 1734 apryla 24 zawinionych Łazarza Gierszowicza o tynfow 66 $\frac{1}{2}$ w 1751 apryla 9, Hirszy Eliaszowicza i Michiela Abramowicza Birzańskiego o tynfow 168 w 1755 junii 23, Leyby Leywelowicza o talar. 25 w 1761 febr. 2, Icka Szachnowicza o talar. 50 w 1763 januar 21 Orela Izraelowicza o talar. 113 w 1763 apryla 23, Leyby Eliaszowicza o tynfow 800 w 1763 apryla 23 dnia, Peluka Leybowicza o tal. 80 w 1763 maja 22 Beniamina Szepszelowicza o tynfow 126 w 1763 junii 2 d., Szmuyty Jankielowicza Blacharza o talar. 60 za Obligiem 1763 nowembra 31 — wydanym wszystkich Obzał. Aktorow Sukcesorow utrzymujących fundusz przypożywa do Sądu Exdywizorskiego i przez pozw Edyktalny wiedzieć daie — Dat roku 1815 oktobra 30 dnia.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą &c. &c. &c. Pozew Edyktalny z instancyi Star. Beniamina Percowicza Klaczki do Sądu Ziem. Ptu Wileń. na kadencyą 8bwą na skutek Dekretu Ziem. Ptu Wileń. w dniu 22 junij 1815 akcesoryjnie zapadłego swych Wierzycieli do przyjęcia satysfakcyi jakoto Ur. Ignacemu Tyzenhauzowi Szew. b. Gwar. Litewskiej, Sukcesorów Kasienowicza b. Exaktora, Matusewicza Profesora Uniwer. Wileń., Paschalisa Jakubowicza Kupca Warszawskiego, Jana Zurawskiego, Walentego Jankowskiego Asesor Oszmian. Star. Eliasza Aranowicza Frankwurtu, Obyw. Wileń. Michela Hyrszy Heyma i Mandela Hapenszeyma Kupcow Berlin. Pergo Lufety Kupca, Ban. Paryzkiego Ber Markusza wek. Banku Królew. Xdza Kan. Pawłowskiego Star. Abrahama Chaimowicza Linkowskiego, Leybie Abramowicza

wiczowi, Abbelson oraz dalszych Wierzycieli aby w zamiarze odzyskania swej należności do Sądu wyrażonego jawili się pod utratą swych należności na kadencyą Oktobrową i w tym postanowieniu niniejszy wynosi Edyktalny zapowez dan 1815 mca oktobra 25 dnia.

Roku 1815 mca gbra dnia 2 Woźny świadczę, iż kopia pozwu Edyktalnego z Oryginałem, zgodne z instancyi Star. Bienjamina, Markusa, Percowicza, po swoich wierzycielow jakoto, Ignacego Tyzenhauza Szefa b. Gwardyi Litewskiej, po Sukcesorow Kasienowicza b. Exaktora, Matusewicza Profesora Uniwer. Wileń. Paschulisa Jakubowicza Kupca War., Jana Zurawskiego, Walentego Jankowskiego, Star. Eliasza Aranowicza, Michela Hyrszy Mend Heyma, i Mendela Hopenteyna Kupcow Berlinskich Pergo Lafitey Kupca, Bankowego Paryzkiego Ber Markusza weklarza Banku Królewiec. Xdza, Kan. Pawłowskiego Star. Abrahama Chaimowicza Linkowskiego Leyby Abramowicza Abelsona, do Kuryera gazety Litewskiej ku wydrukowaniu i w Kuryerze zamieszczeniu, podalem i oterminie stawania przed Sądem Ziem. Wileń. na kadencyą teraz sądzącą się Sto. Michalską i ponieć na następną oznaymiłem i opowiedziałem. Bonawentura Bancewicz P. W. W.

3. Sąd Exdywizorski skutkiem Ukazu Senatskiego Min. Gł. Sądu zgo Depar. na kontynuacyą dzieła Taxy i Exdywizyi dobr i funduszow Star. Szmóły Donowicza Prorokowa Kupca i Obywatela Mińskiego do miasta Mińska do kamienicy tegoż Szmóły zebrany, na żądanie stron dla wyniesienia prawnych cytacyow iurydykcyą swoją do dnia 20 Nowembra roku terazn. odroczywszy, przez niniejszą awizacyą daje wiedzieć: iż na pomienionym odkładowym jako ostatecznym terminie Sąd Exdywizorski zebrałszy się ciągle dzieło konkursowe kończyć będzie, do którego niepojawione strony podług remissy Departamentowey, amissyi podlegać będą. 1815 gbra 30 dnia w Minsku. Józef Szyzko Sędzia Ziem. Ptu Wileyskiego Exdywizor. Michał Korkozewicz Sędzia Borys. Ziem. i Exdy. Michał Rewiński Regen. Exdywizor.

3. W skutek remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. zgo Depar. na proźbę wierzycieli moich w roku ominionym 1814 gbra 12 dnia zapadłej Taxę i Exdywizyą folwarku mojego Taborza w Pcie Oszmian. położonego przeznaczającej, po wydanym czteroniedzielnym obwieszczeniu komplet z trzech Urzędników tąż remissyą wyznaczonych złożony, po odbyciu swej czynności pierwszemu zjazdowi właściwey, w dniu 22 augusta, zjazd powtórny do teyże mtności na dzień 4 gbra roku bieżącego przeznaczyl, w którym to terminie, gdy za nie przybyciem dwóch Urzędników, zjazd powtórny nie złożył się i wydane zostało w dniu 20 presentis obwieszczenie, determinujące dzień 16 gbra na ostateczne już ukończenie wyż rzeczoney Exdywizyi, gdyby więc Wierzyciele moi niewiadomością takowego terminu nie składali się, trzykrotną awizacyą w Kuryerze Lit. zawiadamiam. — Roku 1814 mca gbra 23 d. takową awizacyą własną podpisuję ręką. Wincenty Jakubowski.

2. Marcin Stefanowicz z majątku Michnieszek w Pcie Trockim położonego, umiejący grać na skrzypcach od lat już trzynastu wyszedł; ktoby wiedział o jego przebywaniu, lub o zaszłej śmierci, opuszczona przez niego żona Józefa Czerniewiczowna Stefanowiczowa na Chrześcianańską miłość bliźniego prosi o uwiadomienie, do W. J. X. Czerskiego Pod. proboszczego Trockiego, lub do Redakcyi gazety Wileńskiej. Kajetan Towiański.

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy postanowienia Komitetu Ministrów, w roku niniejszym 1815 przez JEHO IMPERATORSKĄ MOSC potwierdzonego w skutek odebranego pod dniem 31 lipca od J.W. Ministra Finansów zalecenia, oddawane będą z publiczney licytacji majątki skarbowe wakujące, w aręde, na lat sześć. Majątki takowe oznaczone w niżej dołączonej wiadomości — Licytacya na nie odbywać się będzie w trzech terminach, przez J.W. Litewskiego Woijnego Gubernatora naznaczonych, z tych pierwszy w dniu 2 stycznia, drugi w dniu 9, a trzeci ostateczny w dniu 20 tegoż miesiąca stycznia roku następującego 1816 przypadać mają — Termin sześciolietniej arędowney possessyi za czynić się będzie od dnia 12 kwietnia. Zyczący sobie jakikolwiek z wyszczególnionych w wiadomości majątków wziąć w aręde, zechce przybyć do Izby skarbowey Grodzieńskiej na terminu wyżej wyrażone, i przystępując do licytacji, złożyć pewną ewikoyą wyrównywiącą przynajmniej dwóletniej intracie, iaka za majątek z licytacji przyjętą być może. Stan szczegółowy majątków, oraz warunki kontraktowe przy licytacji okazane będą.

Antoni Symonolewicz Sowiernik Izby skar:
Józef Obniski Sekr. Guberski.

Wiadomość: Majątki, które w Gubernii Grodzieńskiej oddawane będą w aręde na 6 lat z publiczney licytacji.											
No.	Licytacja miejsc Dymów.	Liczba miejsc Dymów.	INTRATA ROCZNA				Intrata przy sta przy Lic acyi odbyte w miesiącu Kwietniu 18 roku assygn cyami		Ruble	Kop.	
			likwidowa przez Lu stracyą 1798 ubli srebrn	Zrędkowa na assygnacy licząc za Rubl srebrnego po assygnacyami	Ruble	Kop.	Rubl	Kop.			
I.											
Majątki licytowane, w Miesiącu Kwietniu 1815 Roku, zostawione do przelicytowania.											
w Powiecie Grodzieńskim											
1	Woytowstwo Sałackie	87	299	137 ¹	13 ¹	4113	41 ¹	5395	—		
w Powiecie Brzeskim											
2	Klucz Przylucki	171	290	1127	6 ¹	3382	80 ¹	4550	—		Po Licytacji aucyono wano 250 Rubli.
w Powiecie Prużańskim											
3	Folwark Białowież	58	169	662	1 ¹	2083	3 ¹	2842	50		Po licytacji aukcyo nowano na Białowież 300, a na
4	Folwark Skupow	52	102	593	43 ¹	1880	30 ¹	6057	50		Skupowo 50 Rubli.
II.											
Majątki licytowane w Miesiącu Kwie tniu 1815 Roku, lecz z małym po wyższeniem Intraty, oraz te na k nie było licytujących, na nowo do l cytacji podające się.											
w Powiecie Grodzieńskim											
W s i e											
1	Wielkie Ozierany	48	101	607	3 ¹	1821	10 ¹	2000	—		
2	Zarnówka	17	52	188	12 ¹	566	18 ¹	625	—		
w Powiecie Słonimskim											
3	Dzierżawa Chodzienicze	1	—	113	25	339	75	—	—		
4	Dzierżawa Lwówicze	1	—	20	70	02	10	—	—		
5	Dzierżawa Kowale	1	—	76	75	230	25	—	—		
w Powiecie Liżzkim											
6	Dzierżawa Uhołaki	—	—	13	20	39	60	—	—		
7	Dzierżawa Likance	—	—	9	—	27	—	—	—		
8	Dzierżawa Bakszty i Filipowce	11	18	116	—	348	—	—	—		
w Powiecie Nowogródzkim.											
9	Starostwo Popkowieckie	4	10	80	—	240	—	245	—		
10	Dzierżawa Kurzewszczyzna	—	—	32	—	96	—	—	—		
w Powiecie Kobryńskim.											
11	Starostwo Kaliskie	2	6	59	50	178	50	205	—		
w Powiecie Brzeskim.											
12	Dzierżawa Radość	7	18	124	75	374	25	460	—		
III.											
Majątki wychodzące z pod Possessyów 12 letnich, i dożywotnich, i w rzędzie z innemi wakującemi podające się do Licytacji.											
w Powiecie Grodzieńskim.											
W s i e											
1	Trochimy	8	15	131	27	393	87	—	—		
2	Łapieniowce	8	14	90	4 ¹	270	12 ¹	—	—		
3	Pohorany	31	77	455	59 ¹	1366	77 ¹	—	—		
4	Chojniany	5	11	56	58 ¹	169	75 ¹	—	—		
5	Skomorozki	7	13	63	77 ¹	191	33 ¹	—	—		
w Powiecie Słonimskim.											
6	Starostwo Lisowieckie	—	—	133	42 ¹	400	27 ¹	—	—		
7	Dzierżawa Wład i Tupiczyce	31	117	296	2 ¹	888	67 ¹	—	—		
w Powiecie Wołkowyskim.											
8	Starostwo Dziakowskie	45	89	614	38 ¹	1843	15 ¹	—	—		

Antoni Szymonolewicz, Sowiernik Izby Skarbowey.
Józef Obniski, Sekretarz Gubernski.